

## Licencje na rozmnażanie roślin: to wszystkim się opłaca!

**Autor:** Małgorzata Wróblewska-Borek

**Data:** 23 grudnia 2015

### Niektóre odmiany roślin – tak jak wynalazki czy własność intelektualna – są chronione prawem. Bez wykupienia licencji nie można ich rozmnażać. Ale licencje to również korzyści. Jakie?

Rośliny licencyjne to przede wszystkim ciekawsze odmiany. Walory są różne. Bardziej intensywna barwa, wydłużony czas kwitnienia, lepsza mrozoodporność, kompaktowa forma!

Wojciech Wróblewski, współwłaściciel Gospodarstwa Wróblewscy

Niektóre odmiany roślin uprawnych (określanych też mianem rolniczych), warzywnych, sadowniczych oraz ozdobnych są chronione prawnie, podobnie jak techniczne wynalazki. W Polsce wyłączne prawo do odmiany (czyli **licencje**) przyznaje [Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych](#) (COBORU) w Słupi Wielkiej k. Poznania, poprzez wpisanie ich do Księgi Ochrony Wyłącznego Prawa. Takie licencje obowiązują na terenie naszego kraju. W polskiej księdze ochrony znajduje się ponad **1300 odmian roślin**.

Jeśli chodzi natomiast o odmiany zgłoszone do **ochrony w krajach Unii Europejskiej**, licencje na konkretne odmiany przyznaje [Wspólnotowy Urząd Ochrony Odmian Roślin](#) (CPVO) z siedzibą w Angers we Francji. Ochrona w takim przypadku obejmuje wszystkie kraje unijne, w tym Polskę.

Co ważne, czas ochrony gwarantowany przez tego typu licencje jest ograniczony. Większość odmian jest chroniona **przez 25 lat**, a drzewa, winorośl i ziemniaki **nawet 30 lat**.



Każdą rośliną licencyjną musi mieć odpowiednią etykietę.

### Dlaczego warto produkować odmiany licencyjne?

– *Korzyści jest kilka* – mówi Wojciech Wróblewski, współwłaściciel [Gospodarstwa Wróblewscy](#), który w swojej ofercie ma obecnie ok. 40 odmian roślin licencyjnych. – *Po pierwsze to prestiż dla gospodarstwa, które daną nowość wprowadza na rynek. Po drugie – mniejsza konkurencja – zazwyczaj tylko kilka gospodarstw w kraju ma pozwolenie na produkcję nowej odmiany. Wiąże się to z wyższymi marżami. Pomimo że trzeba odprowadzić opłatę licencyjną, kupić kolorową etykietę, nadal zysk osiągnany ze sprzedaży takiej rośliny pozostaje większy – to po trzecie. I po czwarte – wylicza pan Wróblewski – oferta wzbogacona o odmiany licencyjne, a więc nowości, jest atrakcyjniejsza i przyciąga nowych klientów.*

Wprowadzaniem odmian licencyjnych na rynek zajmują się profesjonalne agencje, które w swoim portfolio mają po **kilkunastu hodowców i po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset odmian**. To agencje zajmują się wyszukiwaniem interesujących odmian u hodowców, rejestracją, ochroną, oferują te odmiany poszczególnym producentom w całej Europie i zbierają opłaty licencyjne. Są więc obok hodowców i szkółkarzy **kolejne grupy osób zyski z licencyjnych odmian roślin**. Do wiodących na europejskim rynku roślin ozdobnych należą: [Breederplants](#), [Plantipp](#), [Plantsforeurope](#), [Vipforplants](#), [Newplants](#), czy [Genesis plantmarketing](#).

## Korzyści dla klientów



Odmiany, na których rozmnażanie trzeba mieć licencje, mają często ciekawy wygląd.

*– Rośliny licencyjne to przede wszystkim ciekawsze odmiany – podkreśla Wojciech Wróblewski. – Walory są różne. Bardziej intensywna barwa, wydłużony czas kwitnienia, lepsza mrozoodporność, kompaktowa forma – klient ma większe szanse znalezienia rośliny o pożądanym cechach. Tak więc i finalny nabywca odmiany licencyjnej odnosi korzyść – nadmienia.*

## Przekroczenie prawa

Na rozmnażanie odmiany chronionej potrzebna jest **pisemna zgoda hodowcy** (właściciela odmiany). Bez niej rozmnażanie czy sprzedaż takich roślin jest przestępstwem, za które grozi kara grzywny, ograniczenia wolności, a nawet **kara pozbawienia wolności do roku**. Właściciele odmian chronionych wyłącznym prawem mogą dochodzić swoich praw na drodze postępowania karnego oraz cywilnego. Regulują to przepisy [ustawy z dn. 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin](#).